

## **Postanowienie z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 84/08**

**Rozpoznanie zażalenia na posiedzeniu niejawnym nie narusza art. 37 konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1998 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), gdy druga strona otrzymała jego odpis i mogła wnieść odpowiedź na ten środek odwoławczy.**

*Sędzia SN Helena Ciepla (przewodniczący)*

*Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Hubert Wrzeszcz*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku "N." GmbH & Co KG w W. przy uczestnictwie Janusza C. i Macieja C. o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 lipca 2008 r. skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 września 2007 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu stwierdził wykonalność na terenie Polski wyroku zaocznego Sądu Krajowego w Mannheim z dnia 4 lutego 2004 r., sprostowanego postanowieniem tego Sądu z dnia 16 września 2004 r. w części zasądzającej od pozwanych Janusza C. i Macieja C., jako dłużników solidarnych, na rzecz powodowej spółki kwoty 131 696,68 euro wraz z odsetkami w wysokości 5% od tej kwoty licząc od dnia 1 sierpnia 2001 r. Sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej Centrum Zaopatrzenia Przemysłu Mięsnego, sp. z o.o. oraz zasądził od uczestników Janusza C. i Macieja C. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął art. 41 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE Nr L 01.12.1 – dalej: „rozporządzenie”).

W wyniku zażalenia uczestników Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 26 września 2007 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odmówił stwierdzenia wykonalności wyroku zaocznego Sądu Krajowego w Mannheim. Wskazał, że podstawą odmowy stwierdzenia wykonalności nie może być merytoryczna kontrola orzeczenia sądu zagranicznego, lecz przesłanki określone w art. 34 i 35 rozporządzenia. Według oceny Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie zostało wykazane, aby pozwanym doręczono prawidłowo pismo wszczynające postępowanie, w którym zapadł wyrok zaoczny. Złożone przez spółkę potwierdzone kserokopie dowodu doręczenia przesyłek nie pozwalają ustalić, czy rzeczywiście dotyczyły one pozwu, gdyż zawierają jedynie adnotację "plik". Nie wyjaśniono także, czy wobec odmowy podjęcia przesyłki spełnione zostały wymogi art. 139 § 2 k.p.c., w myśl którego pismo powinno być pozostawione w miejscu doręczenia, a gdyby to nie było możliwe, pismo przesłane pocztą składa się – uprzedzając o tym – w placówce pocztowej operatora publicznego, lub w przypadku pism doręczanych w inny sposób, w urzędzie właściwej gminy. Na dowodzie doręczenia brak takiej adnotacji.

Podstawą odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku zaocznego były także niedokładności w oznaczeniu imienia i nazwisk pozwanych. Sąd Apelacyjny wskazał, że obowiązkiem powódki było zadbanie o prawidłowe określenie ich imion i nazwisk.

Postanowienie Sądu drugiej instancji zaskarżone zostało przez spółkę skargą kasacyjną, która została oparta na drugiej podstawie kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 66 ust. 1 i 2 lit. a rozdział VI "Przepisy przejściowe" i art. 34 pkt 2 rozporządzenia przez ich niezastosowanie, art. 378 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że dokumenty przesłane do Sądu Rejonowego w Poznaniu celem ich doręczenia uczestnikom postępowania nie były dokumentami opisanymi w art. 34 pkt 2, oraz art. 45 ust. 1 rozporządzenia przez oparcie zaskarżonego postanowienia na przesłance niewskazanej w tym przepisie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Bezzasadność skargi kasacyjnej ma swoje źródło w nietrafnej ocenie przez skarżącą, że w sprawie ma zastosowanie rozporządzenie. Sądom obu instancji umknął także podstawowy, mający znaczenie dla zastosowania tego aktu prawnego, fakt wydania wyroku przez Sąd Krajowy w Mannheim w dniu 4 lutego 2004 r. W tym czasie Rzeczypospolita Polska nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej i nie obowiązywało w naszym kraju wymienione rozporządzenie. Polskę i Niemcy łączyła wtedy konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzona w Lugano dnia 16 września 1998 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132 – dalej: „konwencja lugańska”). Za przekonujący należy uznać – wyrażony w piśmiennictwie i zaaprobowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego – pogląd, że datą wejścia w życie rozporządzenia na potrzeby uznania i stwierdzenia wykonalności orzeczeń pochodzących z państw będących wcześniej członkami Unii Europejskiej, w państwach które przystąpiły do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r., jest ten termin. W konsekwencji, zgodnie z art. 66 rozporządzenia, uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności w Polsce na podstawie tego aktu prawnego podlegać mogą wyłącznie orzeczenia wydane po dniu 1 maja 2004 r. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 r., I CZ 42/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 60 i z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 464/06, nie publ.).

Z próby doręczenia pisma wszczynającego postępowanie (dnia 17 lipca 2003 r.) i charakteru rozstrzygnięcia (wyrok zaoczny) należy wnioskować, że powództwo w sprawie, w której wydano orzeczenie przedstawione do stwierdzenia wykonalności, wytoczone zostało po dniu 1 lutego 2000, tj. w czasie obowiązywania Polskę i Niemcy konwencji lugańskiej. W tej sytuacji, zgodnie z jej art. 54 ust. 1, ten właśnie akt prawny powinien być podstawą ewentualnego stwierdzenia wykonalności wyroku zaocznego Sądu Krajowego w Mannheim.

Zagadnienie właściwej podstawy prawnej nie zostało dostrzeżone także przez wnioskodawczynię, która w ślad za Sądem Apelacyjnym błędnie przyjęła, że w sprawie znajduje zastosowanie rozporządzenie i uzasadnienie wszystkich zarzutów odniosła do tego aktu prawnego. Zarzut naruszenia art. 66 ust. 1 i 2 lit. a, rozdział VI "Przepisy przejściowe" i art. 34 pkt 2 rozporządzenia, dotyczył niezastosowania tych przepisów, a zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 rozporządzenia sprowadzał się do rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny na podstawie przesłanki niewskazanej w jego hipotezie. Także zarzut obrazy art. 378 § 1 w związku z art.

397 § 2 k.p.c. skarżąca wyraźnie odniosła do naruszenia art. 34 pkt 2 rozporządzenia, nie podniosła natomiast, że przepisy rozporządzenia nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia wykonalności wyroku zaocznego Sądu Krajowego w Mannheim.

Skarga kasacyjna, może być uznana za skuteczną, jeżeli zawiera uzasadnione podstawy, tj. ich uzasadnienie powinno trafnie wskazywać wadliwości, jakich dopuścił się sąd drugiej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy ma obowiązek rozpoznać, poza nieważnością postępowania braną pod rozwagę z urzędu, jedynie zarzuty naruszenia tych przepisów, które zostały wyraźnie wskazane w podstawach skargi kasacyjnej oraz należycie uzasadnione (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 254/00, nie publ.), nie jest natomiast uprawniony do samodzielnego konkretyzowania zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa skargi kasacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., III CKN 760/00, niepubl.).

Należy jednak zauważyć, że zaskarżone orzeczenie, pomimo nietrafnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.) Pewna wątpliwość dotyczyła unormowania zawartego w art. 37 konwencji lugańskiej, z którego wynika, że postępowanie wywołane wniesieniem zażalenia powinno być postępowaniem kontradyktoryjnym. W literaturze trafnie podniesiono, że regulacja ta nie wymaga od sądu polskiego rozpoznania tego środka zaskarżenia na rozprawie. Konwencyjny obowiązek rozstrzygnięcia zażalenia w postępowaniu spornym nie oznacza, że stronom należy umożliwić wypowiedzenie się ustnie. W takim wypadku jedna ze stron zajmuje stanowisko przez złożenie środka zaskarżenia, natomiast dla drugiej dostateczną podstawę zapewnienia kontradyktoryjnej formy postępowania stanowi możliwość złożenia odpowiedzi na wniesiony środek odwoławczy (art. 395 § 1 k.p.c. w związku z art. 1151 § 2 k.p.c.). Skarżąca skorzystała z tej możliwości, gdyż wniosła odpowiedź na doręczony jej środek odwoławczy.

W postępowaniu o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu zagranicznego nie dochodzi do badania jego merytorycznej zasadności, a wyłącznie przesłanek wykluczających stwierdzenie wykonalności tego orzeczenia. Jego szczególny przedmiot i konieczność zapewnienia sprawnego przebiegu stanowią dodatkowy argument za uznaniem, że wystarczające jest zapewnienie stronom możliwości

wypowiedzenia się w formie pisemnej. Z tych względów nie można przyjąć, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym było nieważne.

Zgodnie z art. 46 konwencji lugańskiej, strona która wnosi o stwierdzenie wykonalności wyroku zaocznego zobowiązana jest przedstawić oryginał lub uwierzytelniony odpis dokumentu stwierdzającego, że pismo wszczynające postępowanie lub dokument równorzędny został doręczony pozwanym, którzy się nie stawili.

Obrót prawny z Niemcami w zakresie doręczeń odbywał się w 2003 r. na podstawie układu pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o dalszym ułatwieniu obrotu prawnego na podstawie Konwencji haskiej z dnia 1 marca 1954 r. dotyczącej procedury cywilnej, sporządzonego w Warszawie dnia 14 grudnia 1992 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 94, poz. 110 – dalej: „układ”), który wszedł w życie dnia 1 grudnia 1993 r. Na podstawie tej umowy nie można przyjąć, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej oceny braku skuteczności doręczenia pozwanym pisma wszczynającego postępowanie w sprawie. W świetle tego aktu, organy doręczające korzystały z dwujęzycznych wzorów wniosku i dowodu doręczenia (art. 1 ust. 2 układu). Możliwe były dwa sposoby doręczeń – przez zwykłe oddanie adresatowi i w sposób przewidziany prawem wewnętrznym. W pierwszym wypadku doręczenie dochodziło do skutku tylko wtedy, jeżeli adresat dobrowolnie przyjął pismo, miał więc prawo odmowy jego odbioru bez możliwości przyjęcia przez organ doręczający, że doręczenie nastąpiło (art. 2 Konwencji dotyczącej procedury cywilnej podpisanej w Hadze dnia 1 marca 1954 r., Dz.U. z 1963 r. Nr 17, poz. 90). Nawet gdy sąd wzywający wniósł o doręczenie pism w sposób przewidziany prawem wewnętrznym adresata, ten sposób dochodził do skutku, gdy do dwujęzycznego wniosku o doręczenie dołączono tłumaczenia dokumentów przeznaczonych dla odbiorcy.

Skarżący, nie przedkładając odpisu wniosku o doręczenie, nie wykazał, o który sposób doręczenia wnosił Sąd Krajowy w Mannheim. Z przedłożonych potwierdzonych kserokopii dowodów doręczenia wynika, że wnioski sądu niemieckiego o doręczenie przez sąd polski nie mogły zostać wykonane ze względu na odmowę przyjęcia pism przez pozwanych. W świetle postanowień układu, treść omawianych dokumentów wskazywała zatem, że Sąd Rejonowy w Poznaniu nie dokonał doręczeń pozwanym pism nadesłanych przez Sąd Krajowy w Mannheim. Najprawdopodobniej nastąpiło to na skutek tego, że organ wzywający wnioskował o

doręczenie pism przez zwykłe oddanie bądź nie dołączył do dwujęzycznego wniosku o doręczenie tłumaczeń na język polski dokumentów przeznaczonych do doręczenia pozwanym.

Należy dodać, że wymogi dotyczące prawidłowości doręczeń muszą być respektowane rygorystycznie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., V CZ 41/04, nie publ.), gdyż mają charakter gwarancyjny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 5, poz. 65).

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).